Nr 51. ROK 1840

PONIEDZIAŁEK 2 MARCA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli i świąt urocz. w druk. St. Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące Złp. 10. miesięcznie Złp. 4.

Imiona Rzymskie.
Jutro Kunegundy Ces. P.

Imiona Sławiańskie.
Jutro Sławomiła.

Gazeta Krakowska.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzień	godzina	Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiej	Stopnie zimna podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i różne uwagi
	6	27" 8, 473	— 5, 9	1, 19	Pl Zachodni słaby	Pochmurno	w nocy śnieg
29	2	9, 612	— 5, 1	1, 07	,, ,,	Pogoda z Chmurami	Snieg
	10	10, 406	— 8, 0	0, 85	Pn Wschodni średni	Pochmurno	Snieg
	6	11, 585	— 12, 6	6 63	Północny słaby	Pogoda z Chmurami	
1	2	28 0, 236	— 7, 7	6, 81	PPn Wschodni słaby	Pogoda	
	10	0, 202	— 11, 4	0, 71	PPl Zachodni słaby	,,	

Wiadomości zagraniczne.

— *Podgórze dnia* 23 *Lutego* —

Nro 416.

E D Y K T.

Magistrat król. wolnego i handlowego miasta Podgórza cyrkułu Bocheńskiego w Galicyi, podaje do publicznéj wiadomości, iż Najjaśniejszy Pan najwyższą uchwałą z dnia 20 listopada r. z. tutejszemu miastu pozwolenie na dwanaście jarmarków, a to:

a) w d. 12 stycznia — w d. ś. Honoraty
b) ,, 16 lutego — ,, ś. Julianny
c) ,, 19 marca — ,, ś. Józefa
d) ,, 30 kwietnia — ,, ś. Katarzyny
e) ,, 22 maja — ,, ś. Julii
f) ,, 8 czerwca — ,, ś. Medarda
g) ,, 8 lipca — ,, ś. Elżbiety
h) ,, 2 sierpnia — ,, Porcyunkuli
i) ,, 15 września — ,, ś. Nikodema
k) ,, 15 października — ,, ś. Teressy
l) ,, 9 listopada — ,, ś. Teodora
m) ,, 7 grudnia — ,, ś. Ambrożego

corocznie odbywać się mających z tym dodatkiem najłaskawiéj udzielić raczył, iż gdyby święto nakazane w którymkolwiek z powyższych dni zaszło, jarmark następującego dnia odprawionym być powinien.

Podobnież zawiadamia się wszystkich, iż wysokim gubernialnym dekretem z d. 13 września 1836 N. 50474 pobór targowego tak w czasie jarmarków jako też i tygodniowych targów, zniesionym został.

— *Bajonna* 9 *Lutego.* —

Nie wiemy bliższych szczegółów nowego wzburzenia w Biskai. Podług pogłoski, krystyniści ponieśli klęskę pod Perglegos. Kolumna Rodriguesa, napadnięta w téj wiosce przez 3500 ludzi piechoty i 200 jazdy karlistoskiéj (?) broniła się dzielnie, ale musiała ku Mabinas się cofnąć.

— *Konstantynopol* 29 *Stycznia.* —

Jakkolwiek mało znaczące są demonstracye Mehmeda-Ali, zatrwożyły one jednak na nowo porię. Najpierwszym skutkiem tego zdaje się być postanowienie zaciągnienia nowéj pożyczki 10 milionów franków, które jak utrzymują mają być użyte do zupełnego zreorganizowania armii azyatyckiéj.

Jeden angielski kapitan marynarki który przez swoje wiadomości może być uznanym

za najstosowniejszego sędziego w sprawie turecko-egipskiéj, oświadczył już po drugi raz że zamierzone środki zmuszające nie są niepodobnemi do wykonania. Utrzymuje on że spalenie floty egipskiéj a nawet zajęcie Alexandryi nie spotkałoby nieprzezwyciężonych przeszkód jak tu pospolicie utrzymują. Jest to nie tylko jego zdanie, ale trzech innych oficerów marynarki angielskiéj których raporty przed kilku dniami posłane zostały z Alexandryi do Londynu.

Publiczna awaga zwrócona jest znowu ku Alexandryi, skąd oczekują z niecierpliwością odpowiedzi Mehmeda-Ali na ostatnią przesłaną mu notę trzech gabinetów. Ta odpowiedź wkrótce zapewnie będzie ogłoszoną, bo są powody do mniemania, że trzy mocarstwa które czynią w téj okoliczności interwencyę, postanowiły nie cierpieć dłużéj zwłóczeń i nieukończonych ociągań się paszy. Chwila w któréj on musi oświadczyć się nadeszła. Przesłana mu nota jest pewnym rodzajem *ultimatum*, które nie dozwala żadnych zwłok i w którém zapewnie oznaczono ostateczny termin odpowiedzi. Porta z swojéj strony pełna zaufania w prawości połączonych mocarstw, pozostawia im zupełnie wyjednanie załatwienia téj sprawy jakie jest potrzebne do rozwinięcia zamierzonych reform i publicznego dobra kraju, tudzież utrzymania pokoju który jest pożądany dla gabinetów europejskich.

Chiny.

Alg. Ztg. zawiera doniesienie z Sikarpur do 7 listopada, które nowe wiadomości z Chin obejmują. Podług tych nowa bitwa miała zajść, między angielskiemi fregatami *Volage* i *Hiacynt* a 29 wojennemi czonkami chińskiemi pod Chumpy, w zatoce Kantonu; pięć statków Chińskich zatopiono, jeden wysadzono w powietrze, inne uciekły, mając swego admirała Kwan na czele. Ta walka w następujący sposób była spowodowana. Na żądanie kommissarza Lin, kapitan Elliot skłonił się w dniu 14 października do zawarcia z nim ugody, podług któréj do czasu nadejścia odpowiedzi z Anglii i rozkazów względem dalszego postępowania, co w ciągu trzech lub czterech miesięcy, mogło mieć miejsce, okręty angielskie w Chumpy po za portem Kantonu stojące wyładowywać swoje towary i brać chińskie miały mieć dozwolonem, i żadne dalsze kroki w skutku wiadomego zabójstwa jednego chińczyka, nie miały być czynione, a oficerowie chińscy, mieli mieć prawo rewidowania okrętów angielskich, pod okiem oficerów angielskich, a to dla przekonania się, czy nie znajduje się na ich pokładach opium. Po tym układzie, udało się wielu Anglików do Makao, kupcy z Hong byli już w drodze do Humpy; i mniemano, że przynajmniej na niejaki czas prawy handel będzie miał ruch, kiedy jednym razem Lin zmienił myśli, kazał kupcom wrócić, Anglików znowu z Makao wypędzić, a kapitanowi Elliot oświadczyć, że w ciągu trzech dni ma wydać mordercę zabitego chińczyka, okręty angielskie do portu Kantonu posłać, a okrętom z 22 wygnańcami odpłynąć kazać, w przeciwnym bowiem razie on (Lin) każa spalić wszelką własność angielską. W skutku tego kapitan Elliot udał się z fregatami *Volage* i *Hiacynt* do Chumpy, dla uczynienia przełożeń z powodu tak dziwnego postępowania i przybywszy tam, ujrzał się otoczonym przez 29 czonków, które zdawały się chcieć uderzyć na statki angielskie. Wtedy kapitan Smith postanowił ostro wystąpić i tylko na prośbę kapitana Elliot wstrzymał ogień, kiedy czonki zaczęły uciekać. Przypisują zmianę w postanowieniu Lina, postępowanie kapitana Warner, z angielskiego kupieckiego okrętu *Thomas Coutts*, który mimo próśb i przedstawień kapitana Elliot, żądał od kommissarza Lin sterników, podpisał układ względem opium, przez co zupełnie poddał się sądowi chińskiemu i popłynął w górę ku Kantonowi. Ponieważ teraz Lin ma wswojéj mocy jeden okręt angielski i jego ludność, przeto spodziewa się, że kapitan Elliot przystanie na wszystkie jego żądania. Szkoda że Smith nie schwycił admirała chińskiego, mógłby on służyć za zakładnika. Od czasu bitwy pod Chumpy nie słyszano nic o kapitanie Warner i mniemają, że Lin coś przeciw niemu przedsięweźmie. Tymczasem Chińczycy czynią wielkie przygotowania w Hong Kong do uderzenia na flotę angielską. Zdaje się, że okręt *Blac Joke* istnie na rozkaz Lina został napadnięty, a przynajmniéj nagrodził on morderców. Przypływające do Hong-Kong okręty mające opium, bawią tam bardzo krótko i zaraz płyną ku brzegom, gdzie przemycarski handel coraz więcéj się szerzy. Opium ceni się w Hong-Kong 900 funt. szter. wzdłuż brzegów przedają go po 1200 f. a w Manilla kosztuja 450 f. expedycye opium od czterech miesięcy przedsiębrane z Szykarpur, prawie wszystkie są zrealizowane z korzyścią 80 do 100 pct.

Rozmaitości.

PP. Thiers, Villemain, Guizot, de Lamartine.

Czteréj literaci wpływają znacznie w obecnéj chwili na polityczne społeczeństwo Francyi. Wszyscy czteréj starają się uchodzić za nader zdolnych do spraw publicznych, i nie można zaprzyć, że wznieśli się dość wysoko, wtenczas kiedy wszystko zniżało się; ale ci czteréj mężowie nie są obdarzeni jednakową oryginalnością ani właściwą potęgą, i tutaj będziemy się zajmować tylko stosunkami ich talentów.

P. Thiers, tak obfity jak retor angielski, jest mówcą szybkim, dowcipnym, niezachwianym. Jego gawędka świetna, zdaje się, że ukształciła mowę izb francuzkich, i doprowadziła ją do charakteru praktyczności; ale nigdy nie przykłada się do planu. Rzadko on kreśli więcéj nad dwa pomysły na raz; rozprawia jednak o wszystkiem, przeskakuje z jednego czynu do drugiego. Ma on śmiałą bystrość która mu pozwala nagle uderzać na swoich przeciwników dowodami najbardziéj wypracowanemi. Ta śmiałość albo raczéj zuchwałość jest zwykle cechą ludzi dowcipnych, którzy ukształcili się w dybrym mówiéniu, ale pan Thiers więcéj nic nie posiada, a szczególniéj nie można mu wcale przypisywać uniwersalnego pojęcia interesów epoki. To tylko pewna, że posiada sekreta podstępów wojny parlamentarskiej, wojny utarczkowéj. Jest on żywym i silnym kiedy naciera, kiedy obdziera przeciwnika szczegółowém argumentowaniem; ale na tém też tylko ogranicza się porywająca jego potęga w chwili magicznéj, pomimo czarów mowy. — Jego dowody źle ułożone, nie mają związku; a ztąd powstaje brak illuzyi i wiary w człowieka politycznego, przed ktorym nie wystarcza uwielbienie dla mówcy. Nie przyszedł on do spraw ani z charakterem ani z planem, przystąpił do nich nie znając ich, właściwie dla uczenia się i przyznać należy uważając go jako mówcę parlamentowego, że uczynił gwałtowne postępy, te postępy jednak nie są tego rodzaju aby mogły tworzyć szkołę, szkołę stałą. Nie przekonanie wprawia wruch jego piękne i czynne zdolności, jest to kaprys głowy i humoru, jest to konieczna potrzeba przyjętéj zasady albo czynu który ma bronić. Tylko z powodu że rola jest zawsze większą od niego, przeto ożywione słowa mówcy jakkolwiek dowcipne, nie mają rezultatu rozwiązującego.

Szczególna zdolność pana Thiers, podniesiona talentem literackim, który nie jest jednak równy jego talentowi oratorskiemu, ukazywała się kilkakrotnie z wielkim blaskiem w parlamencie angielskim w ostatnim wieku. Lord Melville, pierwéj sir Duncas; i p. Windham, przez długi czas zwracali powszechną uwagę, przez tę samą zdolność, gotowości podniesienia się i bronienia natychmiast wyłomu, szturmowanego dowodami mocnemi i talentem. Ale to nie jest jeniusz, jest to dar sprowadzenia z drogi najściślejszéj argumentacyi. Bezwątpienia przymiot ten jest wielki, ale nie ma tu polityka który trzyma się planu, który uważa tylko niezachwiane części rozprawy, i który równie ukazuje się praktykiem w ogółowém wyłożeniu rzeczy, jak nazajutrz po uświęceniu wniosku w administracyjnem jego przystosowaniu. Jak nie ma się wszystko udawać temu, kto takie obiera stanowisko, i kiedy dowcip opiera się na tak świetnych pomocach, nakoniec kiedy się nigdy o sobie nie wątpi. P. Thiers — zawsze uważany tylko pod względem krasomostwa, odróżnia się szybką krytyką, która unika zarzutów i prawdy przez wątpliwości; mówi on, opowiada z wdziękiem, ale nie wyjaśnia; uwielbiamy go za łatwość, ale ta łatwość nie dopomaga rozprawom. Nie wykłada on nowych pomysłów, który to przymiot posiada wielu z mniéj znakomitych członków izby. Dla tego dowcipne słowa mówcy nie mogły mu zjednać powagi, dla tego to wstrzymuje on chwieje, ale nie obala swoich przeciwników. Na pierwszy rzut oka powiedziano o panu Thiers że jest subtelny, za drugiem spojrzeniem, że jest niedokładny, i że sąd jego nie jest sądem polityka, bo podobne sprawy nie dowcipem się załatwiają ani czynną wyobraźnią, kierują się one zasadami i stałemi widokami.

W polityce Europy, politycy odsyłają pana Thiers do izby i przyznają mu ten tylko talent. Pisarze mimo świetności jego sławy uwielbiają go tylko jak mówcę, tak że osoby uważne i bezstronne zmuszone są nie uznawać w nim jak tylko zdolnego na członka gabinetu w silnéj administracyi, albo nawet pomocnika. P. Thiers ma głównie dość smutny talent dopomagania do kłótni. Wreszcie jeśli nie wielu czynami zaleca się jako minister, przynajmniéj zaszczycił się w więcéj niż dwudziestu posiedzeniach jako mówca. Aby

zakończyć i nie wpaść w lekkomyślność jaką jemu zarzucają, powiemy, że jako talent, uważamy go za człowieka podobnéj woli jak p. Perier, ale którego nie moglibyśmy wystawić sobie na czele spraw wielkiego państwa. Historyk w nim podobny jest politykowi, bywa on niekiedy bardzo świetny, szlachetny ale nigdy dość głęboki i uczony.

— Sławny angielski artysta dramatyczny Mathews, posiadał w młodości nadzwyczajny dar naśladowania starców. Pewnego wieczoru towarzystwo amatorów sceny w Nowym Jorku, sprzeczało się o wiek tego artysty, jeden utrzymywał, że Mathews ma lat 19, a drugi że ma lat 80.

— W Randolf w prowincyi Alabamie w Stanach Zjednoczonych odkryto kopalnię złota która w jednym dniu dostarczyła za 4000 dolerów złota. Uważają tę minę za jedną z najbogatszych w Ameryce północnéj.

— Jedna fabryka wstążek w Manszester, dostarcza w ciągu jednego tygodnia 1,240,000 łokci wstążek 3 cale szerokich, czyli 35,227 mil ang. wstążek w ciągu roku.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 1 do dnia 2 Marca.

Jaszewski Piotr ob., Masłowicz Felix ob., Deskur Jan dz. dóbr, Mieroszewski Józef dz. dóbr, Byczkowski Karol ob., Malinowski Michał ob., Zalasowski Maxymilian ob., Zirski Franciszek ob., Komar Józef ob., Janicki Antoni ob., z Polski; — Grabowski Ludwik dr., Laskowski Józef, z Galicyi.

Wyjechali z Krakowa.

Szczygielski xiądz rektor inst. głucho-niemych do Polski.

Doniesienie Urzędowe.

Nro 5117.

SĘDZIA TRYBUNAŁU

Kommissarz upadłego handlu Stanisława Wojczyńskiego.

Gdy mimo wezwania do wierzycieli upadłego handlu, oraz ich pełnomocników pod dniem 7 września 1839 roku uczynionego, w *Gazecie Krakowskiéj* po trzykroć zamieszczonego, aby się w terminie temże wezwaniem oznaczonem przed Sędzią delegowanym kommissarzem téj upadłości stawili dla stwierdzenia w porządku art. 71 kodexu handlowego księgi III. należytości onymże przyznanych, ciż wierzyciele i ich pełnomocnicy zaniedbali tego uczynić, przeto kommissarz upadłości handlu Stanisława Wojczyńskiego wzywa ich powtórnie, aby dla dopełnienia powyższego przepisu prawa w dniu 9 marca roku b. o godzinie 10 z rana w sali Audyencyonalnéj Trybunału I. Instancyi Wydziału II. przed sędzią delegowanym stawić się nieomieszkali.

Kraków dnia 14 lutego 1840 r.

(3r.) (podpisano) H. *Komar.*

CENY ZBOŻA

na targowicy publicznéj w Krakowie w 3ch gatunkach praktykowane.

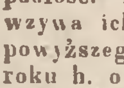
Dnia 24 Lutego 1840 r.	1. Gatunek				2. Gatunek				3. Gatunek			
	od		do		od		do		od		do	
	z.	g.	z.	g.	z.	g.	z.	g.	z.	g.	z.	g.
Krz. Pszenicy	22	—	21	—	20	15	20		19	15	17	—
„ Zyta.....	11	15	11	—	10	24	10	15	9	24	—	—
„ Jęczmien	12	—	11	—	10	15	10	—	9	24	7	15
„ Owsa.....	7	24	—	—	7	15	7	—	6	24	—	—
„ Grochu..	12	10	12	—	11	15	11	—	9	15	—	—
„ Jagieł....	29	15	—	—	26	—	—	—	25	—	24	—
„ Rzepaku.	23	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Centnar siana	1	24	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
„ słomy.	1	10										

Sporządzono w Wydziale S. W. i Policyi.

Kraków d. 27 Lutego 1840 r.

J. *Chaberski* Z. R. W. S. W.

Doniesienie prywatne.



Sto owiec matek przychowek nabytego zarodu z dobrze renomowanych owczarni szlazkich, tudzież niewielka liczba baranów czystej rassy, po cenach zniżonych i dla każdego przystępnych ale stałych, są do sprzedania w Węgrzynowicach; komu nieobojętną jest rzeczą korzystać z wyboru pod względem baranów, zechce zapewne wcześniéj swoje zamówienia uskutecznić. (3r.)